

Sygn. akt VII Pz 142/17

POSTANOWIENIE

Dnia 08 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie

Przewodniczący: **SSO Ewa Piotrowska**

Sędziowie: **SO Wojciech Woszczyński**

SR del. do SO Jarosław Matuszczak (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 08 listopada 2017 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z powództwa **R. K.**

przeciwko (...) Spółce akcyjnej z **siedzibą w G.**

o ustalenie istnienia stosunku pracy, nakazanie wydania świadectwa pracy

w przedmiocie zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego w Gdyni IV Wydziału Pracy z dnia 01 sierpnia 2017 r. o sygn. akt IV P 618/16 o umorzeniu postępowania

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że uchylić jego punkt VI,
2. zasądzić od powoda R. K. na rzecz (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 150,- (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym, w tym kwotę 120,- zł (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu.

UZASADNIENIE

R. K. wniósł pozew o ustalenie istnienia stosunku pracy oraz wydanie świadectwa pracy przeciwko (...) S.A. z siedzibą w G..

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy w Gdyni skierował strony do postępowania mediacyjnego.

W dniu 27 czerwca 2017 roku przed mediatorem B. P. (1) strony zawarły ugodę, której postanowienia podlegały zatwierdzeniu przez Sąd.

Postanowieniem z dnia 01 sierpnia 2017 r. o sygn. akt IV P 618/16 Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie:

I. zatwierdził ugodę z dnia 27 czerwca 2017 roku zawartą przed mediatorem B. P. (1) pomiędzy powodem R. K. a (...) Spółką Akcyjną w G. w całości;

II. umorzył postępowanie w sprawie;

III. nakazał ściągnąć od powoda R. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 858, 75 złotych / osiemset pięćdziesiąt osiem złotych i siedemdziesiąt pięć groszy/ tytułem zwrotu wydatków /kosztów mediacji/ poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni;

IV. nakazał ściągnąć od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 858, 75 złotych /osiemset pięćdziesiąt osiem złotych i siedemdziesiąt pięć groszy/ tytułem zwrotu wydatków / kosztów mediacji/ poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni;

V. nakazał zwrócić powodowi R. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 4410 złotych /cztery tysiące czterysta dziesięć/ złotych tytułem części uiszczonej opłaty sądowej od pozwu;

VI. zasądził od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powoda R. K. kwotę 735 złotych /siedemset trzydzieści pięć/ tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej;

VII. zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Uzasadniając powyższą decyzję procesową, sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 183¹⁴§1 k.p.c. jeżeli zawarto ugodę przed mediatorem Sąd przeprowadza postępowanie co do zatwierdzenia ugody. Jeżeli uгода podlega wykonaniu w drodze egzekucji Sąd zatwierdza ją przez nadanie jej klauzuli wykonalności, w przeciwnym razie sąd zatwierdza ugodę postanowieniem na posiedzeniu niejawnym. Ustawodawca w art. 183¹⁴§3 k.p.c. wskazał, że Sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności albo zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem, jeżeli uгода jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa a także gdy jest niezrozumiała lub zawiera sprzeczności.

Analiza ugody mediacyjnej zawartej w tej sprawie przez strony w dniu 27 czerwca 2017 roku pozwala na stwierdzenie, że uгода ma charakter deklaratoryjny i zobowiązujący nie podlegający wykonaniu w tym trybie egzekucji.

Oceniając postanowienia ugody z dnia 27 czerwca 2017 roku Sąd stwierdził, że postanowienia ugody mediacyjnej podlegają zatwierdzeniu przez Sąd w trybie art. 183¹⁴§1 k.p.c., albowiem co prawda nie podlegają egzekucji sądowej ale stanowią uprawnione i deklaratoryjne zobowiązania stron ugody oraz oświadczenia stron zawierające między innymi cofnięcie pozwu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, zawartej ugodzie nie można było zarzucić ani sprzeczności z prawem jak i zasadami współżycia społecznego czy też zamiaru obejścia prawa, stąd też nie zaszyły przesłanki do zastosowania art. 183 par 3 [14] kpc. Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie I postanowienia.

Stosowanie do art. 355§1 i 2 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania między innymi wówczas gdy wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne. Ponadto, podstawą umorzenia postępowania sądowego jest zgodnie z art. 355§2 k.p.c. zawarcie przez strony ugody przed mediatorem, którą zatwierdził Sąd.

Wobec wydania postanowienia o zatwierdzeniu ugody z dnia 27 czerwca 2017 roku przez Sąd, zaszła przesłanka obligatoryjna dla umorzenia postępowania sądowego w niniejszej sprawie, o czym orzeczono w punkcie II postanowienia.

W punkcie III, IV i V ugody Sąd rozstrzygnął o kosztach sądowych sprawy w zakresie wydatków poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa oraz opłaty sądowej. Zgodnie z art. 113 par 1 w zw. z art. 117 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /Dz U z dnia 1 września 2005 roku numer 167, poz. 1398 ze zm/ w zw. z paragrafem 1 punkt 4 ugody, w których strony ustaliły, że koszty postępowania mediacyjnego ponoszą po połowie, Sąd nakazał w punktach III i IV pobrać od powoda oraz pozwanego kwotę po 858, 75 złotych tytułem połowy kosztów mediacji.

W punkcie V postanowienia orzeczono na mocy art. 79 par. 1 pkt 2 a cytowanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o zwrocie powodowi ze Skarbu Państwa kwoty 4410 złotych tytułem $\frac{3}{4}$ części uiszczonej opłaty sądowej od pozwu w kwocie 5880 złotych, co było obligatoryjne.

W punkcie VI postanowienia orzeczono o kosztach sądowych w zakresie kwoty opłaty uiszczonej przez powoda na rzecz Skarbu Państwa a nie podlegającej zwrotowi to jest sumie 1470 złotych, co uczyniono na podstawie art. 117 a contrario ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /Dz U z dnia 1 września 2005 roku numer 167, poz. 1398 ze zm/ stosując zasadę rozliczania kosztów wynikającą z art.104 kpc zgodnie z którym koszty znosi się wzajemnie, z czego należy wywieść, iż strony winny być obciążone nimi w równej części. Skoro powód ostatecznie uiszczył w niniejszej sprawie opłatę sądową w kwocie 1470 złotych, to pozwana winna zwrócić mu połowę poniesionej opłaty w kwocie 735 złotych i z tych względów rozstrzygnięto jak w punkcie VI.

W punkcie VII postanowienia Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego stron, co uczynił na mocy 104¹ k.p.c., uznając, że znoszą się wzajemnie, albowiem takie było postanowienie stron w ugodzie mediacyjnej.

Z powyższym postanowieniem nie zgodziła się pozwana zaskarżając postanowienie w części co do punktu VI, wnosząc o jego zmianę i zniesienie między stronami kosztów sądowych oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 104 k.p.c. w zw. z §1 ust. 3 ugody z dnia 27 czerwca 2017 r. zawartej przez strony przed mediatorem B. P. (1) i art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez niewłaściwe zastosowanie zasad określonych w art. 104 k.p.c. w zw. z §1 ust. 3 ugody z dnia 27 czerwca 2017 r. i art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obowiązujących przy rozstrzyganiu o kosztach procesu w niniejszej sprawie, w szczególności pominięcie zasady wzajemnego zniesienia kosztów i stosunkowym rozliczeniem kosztów procesu wyrażającym się w nałożeniu na pozwaną obowiązku zwrotu części opłaty sądowej uiszczonej przez powoda, podczas gdy prawidłowe zastosowanie wskazanych przepisów i postanowienia umownego skutkować winno rozstrzygnięciem o kosztach procesu z uwzględnieniem zasady wzajemnego zniesienia kosztów i obciążeniem kosztami strony, które je zainicjowała.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że w przypadku umorzenia postępowania na skutek zawarcia ugody nie można mówić o stronie przegrywającej i wygrywającej sprawę, gdyż ugoda zawarta jest w interesie obydwu stron. Sąd w sprawie zastosował art. 104 k.p.c., normujący problem kosztów procesu w przypadku zawarcia przez strony ugody. Przepis ten zobowiązuje sąd do równomiernego obciążenia stron kosztami. Zważywszy, że powód poniósł koszty związane z uiszczeniem opłaty sądowej, zasadnym było zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda połowy ostatecznie poniesionej przez niego opłaty. Powód odwołał się także do wykładni pojęcia reguły kompensacyjnej odnoszącej się do wyboru pomiędzy wzajemnym zniesieniem kosztów procesu, stosunkowym ich rozdziałem lub obciążeniem jednej strony obowiązkiem zwrotu całości kosztów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1985 r. II CZ 21/85, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r. I PK 157/07).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Argumenty podniesione w zażaleniu były trafne i skutkowały zmianą zaskarżonego postanowienia w kierunku postulowanym przez skarżącą spółkę, choć w nieco inny sposób, niż o to wносиła.

W niniejszej sprawie kluczowym dla rozstrzygnięcia o kosztach sądowych było rozumienie dwóch pojęć: kosztów procesu i wzajemnego zniesienia kosztów procesu, przez strony ugody zawartej przed mediatorem. Nie ma bowiem wątpliwości, że strony w ugodzie określiły zasady poniesienia przez siebie zarówno kosztów mediacji i kosztów procesu. Uczyniły to odpowiednio w §1 pkt 3 zgodnie postanawiając, że koszty procesu, o którym mowa w pkt II lit.

a Preambuły Ugody (sprawa IV P 618/16) znoszą się wzajemnie oraz w §1 pkt 4 ugody, gdzie przewidziały, że koszty postępowania mediacyjnego Strony ponoszą po połowie (ugoda w kopercie k. 258).

Zgodnie z art. 65 k.c. Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Zaznaczenia wymaga, że przy ustaleniu zgodnego zamiaru i celu umowy nie można ograniczyć się w interpretacji do tego fragmentu tekstu, który jest sporny, ale koniecznym jest uwzględnienie innych postanowień umowy, czyli tzw. kontekstu językowego (zob. np. wyr. SN: z 22.3.2006 r., III CSK 30/06, Legalis; z 27.6.2007 r., II CSK 129/07, Legalis; z 25.3.2011 r., IV CSK 377/10, Legalis; z 12.4.2013 r., IV CSK 569/12, Legalis; z 16.1.2013 r., II CSK 302/12, Legalis). Ponadto nie należy dokonywać interpretacji dokumentu jako samodzielnego, odrębnego sposobu wykładni, ale łącznie z badaniem celu stron i okoliczności ich działania (zob. np. wyr. SN z 26.5.2006 r., V CSK 73/06, Legalis, oraz z 12.4.2013 r., IV CSK 569/12, Legalis).

W niniejszej sprawie dla interpretacji §1 pkt 3 ugody znaczenie będą miały zatem przede wszystkim takie elementy jak:

1. znaczenie użytych słów w tym postanowieniu umownym i ich kontekst w (prymat wykładni językowej),
2. fakt odrębnego rozstrzygnięcia o kosztach mediacji,
3. cel umowy (zgodnie z art. 917 k.c. Przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać), tj. zakończenie niepewnego co do wyniku procesu,
4. wnioski obydwu stron o zasądzenie kosztów procesu od strony przeciwnej i poniesienie ich w nierównej wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego zdecydowanie mniejsze znaczenie mają stanowiska stron wyrażone w pismach procesowych na skutek zobowiązania sądu. Po pierwsze, miały one charakter następczy, po władczym rozstrzygnięciu sądu tej kwestii i zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda połowy części opłaty niepodlegającej zwrotowi. Po drugie, zostały one wyrażone na skutek zobowiązania sformułowanego w sposób sugerujący konkretną interpretację, co zasadniczo nie powinno mieć miejsca. Sąd bowiem postawił znak równości między wzajemnym zniesieniem kosztów a poniesieniem ich przez strony po połowie (por. pkt 3 zarządzenia z dnia 18 sierpnia 2017 r. – k. 277). Po trzecie, wykładnia pojęcia wzajemnego zniesienia kosztów przedstawienia przez sąd była ewidentnie dokonana contra legem, co zostanie przedstawione w dalszej części uzasadnienia. Po czwarte wreszcie, trudno oczekiwać, że strona powodowa, która ewidentnie zyskała na takiej wykładni i już istniejącym rozstrzygnięciu, zajmie dla siebie niekorzystne stanowisko, zwłaszcza, że przyjęcie korzystnej, choć nieprawidłowej wykładni nie groziło jej praktycznie żadnymi negatywnymi konsekwencjami (poza kosztami ewentualnie przegranego postępowania zażaleniowego). W konsekwencji sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że stanowiska te mogą być przydatne jedynie w wypadku, gdyby pozostałe źródła wiedzy o rzeczywistej woli stron nie dawały jednoznacznych ustaleń.

Ustalając znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego (zob. teza 2 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2008 r. V CSK 418/07, za: Legalis nr 313317).

Z tego względu przy interpretacji spornego fragmentu ugody należy odwołać się w pierwszej kolejności do faktu, iż obie strony, a dokładniej ich pełnomocnicy, należały do grupy społecznej posługującej się określoną odmianą języka

(podsystemem językowym, funkcjonującym w określonej grupie zawodowej). Interpretując oświadczenie woli należy uwzględniać reguły tej odmiany języka. Wynika to z zawartego w art. 65 § 1 k.c. nakazu uwzględniania ustalonych zwyczajów (co do znaczenia zwyczajów w procesie wykładni oświadczeń woli zob. M. Safjan, Refleksje, s. 97; zob. też wyr. SN z 12.9.2001 r., V CKN 454/00, Legalis). Jeżeli tylko jedna strona należy do grupy posługującej się daną odmianą języka, dyrektywy znaczeniowe tej odmiany nie powinny być brane pod uwagę, chyba że w konkretnych okolicznościach druga strona powinna była je uwzględnić (za: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017, komentarz do art. 65 k.c., pkt IV - Legalis).

Nadto, jeżeli strony posługują się słowem, którego znaczenie jest określone w ustawie (w formie definicji ustawowej lub pośrednio, przez określone użycie tego słowa), to w braku odmiennych wskazówek wynikających z oświadczenia woli lub okoliczności należy przyjąć, że miały one na względzie to właśnie znaczenie (za: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017, komentarz do art. 65 k.c., pkt IV za: Legalis).

Jak wynika z protokołu z przebiegu mediacji, obydwie strony na każdym spotkaniu były reprezentowane przez radców prawnych a strona pozwana dodatkowo przez aplikantkę radcowską (k.256). Tym samym mimo że tylko powód nie będący prawnikiem podpisał ugodę osobiście, to należało przyjąć, że obydwie strony posługiwały się w ugodzie językiem prawniczym. Już z tego względu należało uznać, że odwoływały się do ustawowych definicji pojęć użytych w ugodzie. W konsekwencji musiały być świadome istnienia definicji ustawowej kosztów procesu, zawartej w art. 98 i 98¹ k.p.c. i ją stosować.

Zgodnie z art. 98§ 1 k.p.c. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przepis ten zatem definiuje znaczenie ogólne kosztów procesu. Składowe kosztów procesu określa art. 98§ 2 k.p.c. zdanie 1, wskazując, że należą do nich (w przypadku procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym) poniesione przez stronę koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie.

Przepis ten nie wyłącza jednak kosztów sądowych z kosztów procesu prowadzonego przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym czy rzecznikiem patentowym. W myśl bowiem art. 98§ 3 k.p.c. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W przypadku reprezentacji przez radcę prawnego do niezbędnych kosztów procesu zalicza się jego wynagrodzenie (art. 99 k.p.c.).

Natomiast w myśl art. 98¹ § 1 k.p.c. Do niezbędnych kosztów procesu zalicza się koszty mediacji prowadzonej na skutek skierowania przez sąd.

Z powyższych przepisów wynika zatem, że kosztami procesu, których zasad zwrotu między stronami dotyczy kodeksowa regulacja, są:

- 1) koszty sądowe, na które składają się opłaty sądowe, kancelaryjne oraz wydatki, wszystkie szczegółowo uregulowane w odrębnych przepisach – obowiązujących w chwili wniesienia sprawy do jej zakończenia w instancji;
- 2) koszty strony, która działa w sprawie osobiście lub z pełnomocnikiem niebędącym adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, a więc z pełnomocnikiem nieprofesjonalnym wskazanym w art. 87 k.p.c.
- 3) koszty związane z reprezentowaniem strony przez profesjonalnego pełnomocnika,
- 4) koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (niezależnie od tego czy reprezentowana jest przez profesjonalnego pełnomocnika)
- 5) koszty mediacji (wysokość zależna od sposobu zakończenia postępowania mediacyjnego).

(punkty 1 – 3 za: Elwira Marszałkowska-Krześ (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. 2017 r., komentarz do art. 98 k.p.c., za: Legalis, podkreślenie – SO).

Inaczej rzecz ujmując, koszty sądowe stają się kosztami procesu jako jeden z ich składników. (zob: M. Machnij. Kilka uwag o kosztach sądowych i kosztach procesu, Monitor Prawniczy 2002 r. nr 17, s. 1, za: Legalis)

Uwzględniając ustawową definicję kosztów procesu podlegających zwrotowi oraz fakt, że strony przy zawieraniu ugody przed mediatorem były reprezentowane przez osoby posługujące się językiem prawniczym, a w tym przypadku wręcz wyrażeniami kodeksowymi (językiem prawnym) nie można mieć wątpliwości, że w §1 pkt 3 ugody rozumiały one koszty procesu w sposób zdefiniowany w ustawie procesowej, które obejmowały zarówno koszty sądowe, w tym opłatę od pozwu jak i koszty zastępstwa procesowego (rozumiane jako wynagrodzenie jednego radcy prawnego). Natomiast z kosztów procesu strony wprost wyłączyły i poddały oddzielnej regulacji koszty mediacji, regulując, że będą one poniesione po połowie (§1 pkt 4 ugody).

Porównanie dwóch punktów wyraźnie wskazuje, że koszty procesu inne niż mediacja zostały inaczej uregulowane niż same koszty mediacji. Tym samym nie miały one zostać one poniesione po połowie, gdyż inaczej nie byłoby sensu rozdzielać obydwu punktów tylko postanowić, że koszty procesu zostaną poniesione po połowie. Brak połowicznego ponoszenia kosztów procesu musiał dotyczyć nie tylko identycznych dla stron niezbędnych kosztów zastępstwa procesowego, ale i kosztów sądowych, skoro strony nie wyłączyły ich z §1 pkt 3 ugody jak uczyniły to z kosztami mediacji. W konsekwencji wzajemne zniesienie kosztów oznaczało w ugodzie, że niezależnie od tego jakie koszty poniosła dana strona, nie będzie domagała się ich zwrotu od strony przeciwnej.

Powyższa wykładnia znajduje potwierdzenie w egzegezie pojęcia wzajemnego zniesienia kosztów przy zawarciu ugody, na podstawie art. 104 k.p.c.. Przepis ten, wbrew stanowisku sądu I instancji, w sprawie nie miał zastosowania (ma on charakter posiłkowy, na wypadek gdyby strony nie zawarły żadnej regulacji odnośnie kosztów procesu w ugodzie), lecz ponieważ strony (a dokładnie pełnomocnicy będący radcami prawnymi) posłużyły się zwrotem identycznym jak w ustawie, to z uwagi na posługiwanie się przez nie w tekście językiem prawnym, taki zabieg jest w pełni uzasadniony. Nie ma bowiem żadnych przesłanek przemawiających za tym, że posłużyły się one pojęciem wzajemnego zniesienia kosztów procesu w znaczeniu innym niż prawne, którym posługują się na co dzień.

W literaturze przyjmuje się, że "zniesienie kosztów", o którym jest mowa w tym przepisie, oznacza "umorzenie wzajemnych należności" i związane jest z tym, że w danym wypadku nie ma strony wygrywającej i przegrywającej sprawę (A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-729 Warszawa 2015, komentarz do art. 104 k.p.c., teza 5, za: Legalis).

Odnośnie do **wzajemnego zniesienia kosztów procesu** wskazać trzeba, iż w praktyce oznacza to, że **obie strony nic sobie nie zwracają, choćby dotychczas poniosły te koszty w różnej wysokości**. Nie można więc mówić w takim przypadku, że obie strony ponoszą koszty procesu po połowie. W przeciwnym razie zniesienie kosztów procesu niczym nie różniłoby się od ich stosunkowego rozdzielenia, gdyż jego specyfika polegałaby wtedy tylko na ich rozłożeniu po połowie zamiast innej proporcji. W gruncie rzeczy odrębne unormowanie tej kwestii nie miałyby więc wtedy żadnego znaczenia. Podkreślić zaś trzeba, że z art. 100 k.p.c. nie wynika, aby przesłanką wzajemnego zniesienia kosztów procesu – poza zbliżonym dla obu stron wynikiem sprawy – była także podobna wysokość wyłożonych przez nie kosztów procesu (zob: M. Machnij. Kilka uwag o kosztach sądowych i kosztach procesu, Monitor Prawniczy 2002 r. nr 17, s. 1 i cytowana tam literatura, za: Legalis, podkreślenie SO). Tym samym błędne jest pojmowanie wzajemnego zniesienia kosztów procesu przez Sąd Rejonowy (co wynika bardziej z zobowiązania skierowanego do stron niż z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia) i stroną powodową, którzy utożsamiali to właśnie z ponoszeniem kosztów procesu po połowie.

Jednocześnie takiej postanowienie stron stanowi również ustępstwo każdej z nich, gdyż żadna nie ma obowiązku zapłaty kosztów procesu strony przeciwnej ale i sama nic nie otrzymuje, co odpowiada celowi umowy ugody.

Co więcej, należy przyjąć wobec pozostałej precyzyjnej treści ugody sformułowanej z obu stron przez radców prawnych i przy pomocy profesjonalnego mediatora, że gdyby pozwany chciał zwrócić powodowi część opłaty, strony wskazałyby to wprost i określiły także kwotę zwrotu.

Oczywiście błędne było też powoływanie się przez powoda w odpowiedzi na zażalenie na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1985 r. II CZ 21/85 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r. I PK 157/07 w zakresie w jakim wyrażały one konieczność uwzględnienia zasady słuszności i w konsekwencji stosunkowego rozdzielenia kosztów w przypadku istnienia znacznej różnicy kosztów poniesionych przez każdą ze stron oraz różnicy w kosztach jaką powinna każda ze stron ponieść wskutek ostatecznego wyniku procesu.

Po pierwsze, z ich rozstrzygnięć i uzasadnień wynika, że w takich wypadkach nie należy wzajemnie znosić kosztów procesu, ale je stosunkowo rozdzielić. To zaś wskazuje na to, że pełnomocnik powoda doskonale zdaje sobie sprawę, że pojęcie wzajemnego zniesienia kosztów procesu użyte w ugodzie nie może oznaczać ponoszenia kosztów procesu w tym kosztów sądowych po połowie i dąży faktycznie do ich stosunkowego rozdzielenia.

Po drugie, zasada ta nie ma zastosowania w przypadku zawarcia ugody. Wzajemne zniesienie kosztów na podstawie art. 104 k.p.c. ma zastosowanie niezależnie od ewentualnej różnicy ich wysokości między stronami, podczas gdy w przypadku art. 100 k.p.c. taka rażąca różnica – jak wyżej wspomniano – może niekiedy przemawiać za ich stosunkowym rozdzieleniem (por: M. Machnij. Kilka uwag o kosztach sądowych i kosztach procesu, Monitor Prawniczy 2002 r. nr 17, s. 1, „Uгода sądowa”, za: Legalis).

Zniesienie kosztów między stronami zawarte w ugodzie nie obejmuje wyłącznie:

1. $\frac{3}{4}$ uiszczonej opłaty, która na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 2 lit. a u.k.s.c. podlega zwrotowi z urzędu.
2. nieuiszczonych kosztów sądowych, które podlegają ściągnięciu na podstawie art. 117 u.k.s.c. Zawartą w ugodzie odmienną propozycją co do zakresu pokrycia przez strony nieuiszczonych kosztów sądów sąd nie jest związany, choć może ją uwzględnić.

(por. Elwira Marszałkowska-Krześ (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. 2017 r., komentarz do art. 104 k.p.c., za: Legalis).

W niniejszej sprawie pierwszej grupy kosztów dotyczył punkt V postanowienia, który nie budził wątpliwości stron. Z kolei w sprawie nie wystąpiły koszty nieuiszczone. Tym samym w sprawie zniesieniem kosztów procesu, a więc ich umorzeniem w myśl §1 pkt 3 ugody, objęte były wszystkie koszty procesu, w tym koszty sądowe poniesione przez powoda.

W sprawie niewątpliwym było, że jedynym poniesionym kosztem sądowym i to wyłącznie przez powoda, była opłata od pozwu w kwocie 5.880,- zł (k.53). Skoro zatem strony postanowiły, że wzajemnie znoszą koszty procesu, oznaczało to, że obie strony nic sobie nie zwracają, choć powód poniósł koszty procesu w większej wysokości.

Z tego też powodu rozstrzygnięcie sądu zawarte w punkcie VI postanowienia było błędne, gdyż zmierzało ono do rozdzielenia kosztów procesu poniesionych przez powoda w zakresie $\frac{1}{4}$ opłaty od pozwu nie zwracanej przez sąd. Biorąc pod uwagę treść art. 104 k.p.c. było to oczywiście niedopuszczalne, gdyż sąd mógłby znieść między stronami koszty procesu tylko wtedy, gdyby strony nie uregulowały tego samodzielnie w ugodzie. W konsekwencji na zasadzie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 397§2 k.p.c., w zw. art. 183¹⁵§1 k.p.c. w zw. z §1 pkt 3 ugody, Sąd Okręgowy w punkcie 1 postanowienia zmienił zaskarżone postanowienie ten sposób, że uchylił jego wadliwy punkt VI. W tym zakresie nie był związany żądaniem procesowym strony, którego dosłowne uwzględnienie prowadziłoby wprawdzie do rozstrzygnięcia materialnie poprawnego, jednakże nadal naruszającego art. 104 k.p.c. (nadal sąd decydowałby o kosztach procesu dublując wiążące postanowienie stron), co oczywiście było niedopuszczalne.

O kosztach postępowania zażaleniowego sąd odwoławczy orzekł w punkcie 2 na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z §10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym w dniu 16 sierpnia 2017 r. – dacie wniesienia zażalenia), zasądzając od powoda jako strony przegrywającej postępowanie zażaleniowe na rzecz pozwanej spółki całość niezbędnych kosztów procesu tego postępowania, tj. 120 zł tytułem minimalnej stawki wynagrodzenia za postępowanie zażaleniowe przez Sądem Okręgowym oraz uiszczoną przez pozwaną opłatę od zażalenia 30 zł.

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. (...)

3. (...)

(...)

.....

(...)